

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 19 października 1931 r. Nr. 240

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a sprawa rozbrojenia. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. Francja, Ameryka i Niemcy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. Konflikt chińsko-japoński. — Państwa bałtyckie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A SPRAWA ROZBROJENIA.

Germania 18.X, pisze z powodu polskiej noty w sprawie stanu uzbrojenia, że po ogłoszeniu francuskiej noty nie można było mieć wątpliwości co do treści polskiej odpowiedzi, Polska również uzależnia ograniczenie zbrojeń od zaktywowania art. 16 statutu Ligi w dziedzinie sankcyj, czyli od przywrócenia protokołu z 1924 r. W nocie polskiej niema żadnej wzmianki o paktie Kelloga i protokule Litwinowa, ale wspomina się niejasno o organizacjach wojskowych, które należałoby podciągnąć pod system uzbrojenia.

Dziennik podnosi, że polskie organizacje półwojskowe, jak Związek Legionistów, Związek Powstańców Śląskich, o wiele prędzej dają się podciągnąć pod pojęcie „*potentiel de guerre*” niż odpowiednie formacje niemieckie. Ponadto Polska objęła w posiadanie większość przemysłu śląskiego „na podstawie bezprawnej decyzji”, przez co zdolność wojenna Polski znacznie się wzmocniła.

„Zresztą — pisze dziennik — odpowiednie rozbrowienie się Rosji jest zrozumiałym samym przez się warunkiem rozbrowienia się państw sąsiednich... Sam fakt zaś, że Polska posiada armję o sile 300.000 żołnierzy wobec stutysięcznej armji niemieckiej jest dowodem, jaką wartość należy przywiązywać do frazesów o jej „rzekomo zagrożonem bezpieczeństwie”.

Le Temps 18.X, zamieszcza bez komentarzy streszczenie memorjału polskiego w sprawie uzbrojenia, który został złożony w sekretarjacie Ligi Narodów dla użytku przyszłej konferencji rozbrowieniowej.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 16—17.X, zamieszcza (tłustym drukiem) obszerny komunikat ag. „Elta” o orzeczeniu Trybunału Haskiego w sprawie otwarcia komunikacji kolejowej na linii Landwarowo—Koszedary. „Trybunał Haski — podaje agencja litewska — wydał następujące orzeczenie: obowiązujące umowy międzynaro-

dowe nie zmuszają Litwy do przedsięwzięcia odpowiednich środków celem otwarcia komunikacji, albo pewnych kategorii komunikacji na odcinku kolejowym Landwarowo—Koszedary. W motywach swego orzeczenia Trybunał Haski stwierdza, że wspomniana linja kolejowa została przerwana po zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego w dn. 9 października 1920 r. Trybunał podkreśla dalej stanowisko rządu litewskiego co do nie-nawiązywania z Polską żadnych stosunków dopóki kwestja przynależności Wilna nie zostanie rozstrzygnięta drogą arbitrażu, obustronnego porozumienia albo decyzji Trybunału Haskiego”. W d. c. ag. „Elta” nadmienia, iż na wypadek stwierdzenia, że międzynarodowe zobowiązania zmuszają Litwę do otwarcia wspomnianej linii kolejowej, Trybunał musiałby rozważyć również kwestję, czy Litwie przysługuje prawo stosowania względem Polski represaljów pokojowych. W orzeczeniu swem Trybunał uznał również 2-e zastrzeżenie 3 art. III załącznika do konwencji kłajpedzkiej, na którym opierał przeważnie swą argumentację przedstawiciel Litwy i *expressis verbis* przyznał Litwie prawo zastosowania w obecnych politycznych stosunkach z Polską art. 7 statutu barcelońskiego nawet w tym wypadku, jeżeliby wspomniana linja kolejowa działała i nadawałaby się do tranzytu międzynarodowego. „W ten sposób — podkreśla agencja litewska — Trybunał przyznał, że postępowanie Litwy było *bona fide*.. Orzeczenie Trybunału zostało przyjęte jednogłośnie, więc i polski sędzia Roztworowski głosował również za niem. Mając wszystko to na uwadze, można powiedzieć, że decyzja Trybunału Haskiego jest nie tylko prawniczą porażką Polski w sporze litewsko - polskim, lecz ponadto decyzja ta, mimo iż Trybunał nie wypowiedział się bezpośrednio w sprawie Wilna, zadała poważny cios stanowisku Polski w sprawie wileńskiej a zarazem autorytetowi postanowienia konferencji Ambasadorów. Ponadto swą decyzją Trybunał potwierdził tezę Litwy, a mianowicie, że rezolucja Rady Ligi z dn. 10.XII 1927 r. nie zmieniła w niczem charakteru prawniczego stosunków litewsko - polskich. Jest to niewątpliwe i wielkie zwycięstwo sprawilieliwości międzynarodowej”.

Lit. Aidas powyższy komunikat ag. „Elta” zamieścił p. n. „W Hadze jest sprawiedliwość”.

Lit. Zinios, podaje komunikat ten p. n. „Litwa wygrała spór z Polską”.

Lietuvos Aidas, zamieszcza notatkę, w której podkreśla, że przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Kownie złożyli min. spr. zaogr. Zauniusowi gratulacje z powodu „zwycięstwa” litewskiego w Hadze. Prez. Smetona również otrzymał z tego samego powodu mnóstwo życzeń i to nie tylko od przedstawicieli stronnictwa rządowego, lecz i od przedstawicieli stronnictw opozycyjnych. Powracającym z Hagi Sidzikauskasowi, Staszińskasowi i Natkevicziusowi społeczeństwo „tymczasowej stolicy” gotuje serdeczne przyjęcie.

W art. wst. p. n. „Sprawiedliwość zwyciężyła” urzędowy organ litewski omawia decyzję Trybunału Haskiego, podkreślając, że uznanie przez Trybunał, iż Litwa nie ma obowiązku do otwarcia komunikacji tranzytowej z Polską, jest „wielkim zwycięstwem” Litwy w sprawie wileńskiej. „Decyzja Trybunału wzmocniła stanowisko Litwy pod względem prawniczym i moralnym. Litwa odniosła w Hadze zwycięstwo nie tylko nad Polską, lecz również nad Ligą Nar. i nad całym światem”. „Odniesione przez Litwę zwycięstwo wzmocni — zdaniem dziennika — na duchu społeczeństwo litewskie w jego walce o Wilno”, co niewątpliwie, przyczyni się do przedszego odzyskania „stolicy litewskiej” z rąk polskich. Opierając się na podkreśleniu Trybunału, iż Litwa nie posiada granicy z Polską, dziennik pisze, że przez to podkreślenie został zadany ostateczny cios postanowieniu Konferencji Ambasadorów. Poza to dziennik podkreśla, że Trybunał, dając od razu negatywną odpowiedź w sprawie międzynarodowych zobowiązań, zmuszających Litwę do otwarcia komunikacji tranzytowej z Polską, tem samem wstrzymał się od oceny obecnych stosunków pomiędzy Litwą i Polską, których „korzenie tkwią w złamaniu przez Polskę umowy suwalskiej” i od wyrażenia swego poglądu co do stosowanych przez Litwę represalií pokojowych wobec Polski.

Na innym miejscu „Liet. Aidas” podaje, że dn. 18 ukaże się specjalne wydanie tegoż dziennika, w którym podane będą: pełny tekst decyzji Trybunału Haskiego, obszernie omówienie tej decyzji przez Sidzikauskasa oraz szczegółowy przebieg wiecu, urządzonego w Teatrze Państwowym w sprawie wyroku haskiego.

Lietuvos Žinios, w koresp. ag. „Elta” z Rygi podkreśla, że prasa litewska decyzję Trybunału Haskiego uważa za „zwycięstwo” Litwy.

Następnie dziennik podaje treść depeszy nadesłanej towarzystwu litewsko - litewskiemu w Kownie przez prezesa podobnego towarzystwa w Rydze. W depeszy tej wyrażone zostało zadowolenie członków towarzystwa ryskiego z powodu „uznania przez Trybunał Wilna za okupowaną przez Polskę stolicę litewską” oraz z powodu odrzucenia przez Trybunał pretensyj polskich co do otwarcia przez Litwę komunikacji na kolei Koszedary — Landwarowo.

Prasa litewska z 16—17 zamieszcza treść noty przesłanej przez rząd litewski do Ligi Nar. w sprawie zastrzelenia przez polską straż graniczną policjanta litewskiego Kybarta. W nocie tej rząd litewski protestuje przeciwko „wkroczeniu straży polskiej” na terytorjum litewskie, podkreśla, iż policjant litewski był zabity na terytorjum Litwy i żąda zastosowania przez Radę Ligi środków represyjnych wobec Polski. Do

noty został załączony tekst obsz. raportu litewskiej komisji śledczej, wysłanej na miejsce wypadku. Raport usiłuje dowieść, że zastrzelenie policjanta Kybarta odbyło się na terytorjum litewskim i podkreśla, że podczas rokowań przedstawicielei władz polskich i litewskich w tej sprawie, starosta wileński Trzaska-Pokrzewiński gotów był cofnąć wiechy graniczne, przesunięte przez straż polską, jeśli tylko litewska komisja śledcza uzna, iż zastrzelenie policjanta litewskiego odbyło się po polskiej stronie linii administracyjnej.

Deutsche Tageszeitung 17.X, podaje wiadomość o decyzji Trybunału Haskiego w sprawie tranzytu kolejowego polsko - litewskiego i przytacza uzasadnienie tej decyzji, której zakończenie cytuje w sposób następn.: „Ponieważ Trybunał doszedł do wniosku, iż układy międzynarodowe nie obowiązują Litwy do otwarcia ruchu kolejowego, nie miał on już potrzeby zajmowania się sprawą, wysuniętą przez Litwę jako ewent. pytaniem, czy Litwa miałaby prawo zastosowania represyj w stosunku do Polski”.

Dziennik ponadto w koresp. z Kowna pisze, że decyzja Trybunału Międzyn. wywołała tutaj wielkie zadowolenie. Dla rządu litewskiego posiada to podwójną wartość, ponieważ utrzymał on swoje stanowisko wobec Polski, oraz ponieważ wzmocnił swoje stanowisko wewnątrz kraju w stosunku do opozycji klerykalnej. Teraz rząd litewski może opinii wskazywać na to, że Litwa pod jego kierownictwem potrafi przeprowadzić swoje żądania.

Der Tag 17.X, w koresp. z Hagi pisze, że Trybunał Międzynarodowy jednomyślnie stwierdził, iż Litwa nie jest zobowiązana na podstawie istniejących układów do otwarcia ruchu kolejowego na linii Landwarowo — Koszedary. W ten sposób Trybunał stanął na stanowisku Litwy.

Germania 17.X, podaje wiadomość o decyzji Trybunału Międzynarod. w sprawie tranzytu kolejowego przez Litwę.

Dziennik w koresp. z Kowna podaje informacje z kół politycznych litewskich, według których Litwini ściśle uzależniają otwarcie ruchu kolejowego od załatwienia sporu o Wilno. Chociaż Trybunał nie zajął stanowiska w sprawie Wilna, to — zdaniem tych kół — można jednak twierdzić, że decyzja haska stanowi nie tylko prawniczą klęskę Polski, ale pośrednio oznacza ona i zachwianie stanowiska Polski w sprawie Wilna, a szczególnie podkopanie ważności uchwały konferencji Ambasadorów z 15 marca 1923 r.

Vorwärts 18.X, pisze, że decyzja Trybunału Haskiego w sprawie tranzytu przez Litwę zapadła także ze zgodą delegata polskiego, a więc nie jest ona wymierzona przeciw Polsce. W jednym ustępie decyzji mówi się o tem, iż między Polską a Litwą nie istnieje prawidłowo ustalona granica i z tego powodu nacjonaliści litewscy okazują wielką radość, i widzą już w tem zniesienie „aneksji Wilna” oraz uchwały konferencji ambasadorów z 1923 r. „Litwini jednak mogą jeszcze długo na to czekać — pisze dziennik — a ponadto decyzja Trybunału jest narazie tylko orzeczeniem przeznaczonem dla Rady Ligi Narodów, która wcale nie jest niem związana”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA, AMERYKA I NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 18.X, pisze z powodu podanych przez „*Matin*” punktów przyszłych narad w Waszyngtonie: Wprawdzie informacje te nie mogą być uważane za półurzędowe, ale prawdopodobnie wspomniane punkta zainspirowane zostały przez sferę urzędową, a w każdym razie pochodzą z kół dobrane poinformowanych.

Dla Niemiec ma również wielkie znaczenie to, iż Francuzi żywią nadzieję na zawarcie traktatu francusko-amerykańskiego, który ponad głową Niemiec regulowałby ważne sprawy niemieckie. W otoczeniu Laval'a widocznie sądzą, że Niemcy już niedługo będą w stanie znów płacić olbrzymie sumy. Dla Niemiec nie jest do przyjęcia plan francuski, aby sumy, pochodzące z odszkodowań, płaconych przez Niemcy, były przekazywane za pomocą Banku Wypłat Międzynar. w formie pożyczek do tych krajów, które Francja uzależnić chce od swej polityki.

Następnie druga sprawa: plan ograniczenia zbrojeń przez ograniczenia budżetowe a z pominięciem sprawy zrównania zbrojeń i bezpieczeństwa jest tak jawnie wymierzony przeciwko Niemcom, że ten plan sam przez się dyktuje, jakie może być w stosunku do niego stanowisko niemieckie. Francuzi widocznie naprawdę zamierzają żądać od Ameryki gwarancji w rodzaju paktu konsultatywnego, wzajemian za francuskie ustępstwa w sprawie zbrojeń. Możliwe, że Briand już w myśl tego przeprowadził zaproszenie Ameryki do obrad Rady Ligi Narodów.

„Laval, rozumie się, będzie usiłował utożyc współpracę polityczną obu wielkich państw, posiadających złoto, aby ma tej drodze osiągnąć jednolite stanowisko tych państw w innych sprawach przede wszystkim zaś w tych sprawach europejskich, które Francji najbardziej leżą na sercu”.

L'Ere Nouvelle 17.X, twierdzi, że nie należy oczekiwać cudu po wizycie Laval'a w Waszyngtonie, która da jedynie Hooverowi i Lavalowi możliwość wymiany zdań i czynienia przeglądu sytuacji światowej, co w swych skutkach powinno wyłonić nową orientację polityki amerykańskiej. Francja ma prawo żądać wyjaśnień, ażeby mogła dostosować swój udział w akcji międzynarodowej do rozmiarów udziału Ameryki. Prezydent Hoover ma zamiar rozpatrzenia rozbrojenia tak morskiego, jak lądowego, celem umożliwienia światu skoncentrowania wszystkich wysiłków na sprawie reorganizacji gospodarczej świata, lecz nie należy zapominać, że właśnie odmowa Stanów Zjednoczonych należenia do Ligi Narodów, zmusiła Francję do większego czuwania nad jej bezpieczeństwem. Stany Zjednoczone chcą zaradzić nadprodukcji dając będą do zorganizowania i racjonalizacji wspólnie z Francją produkcji świata, a wtedy Laval będzie miał prawo postawić kilka pytań w związku z dumpingiem rosyjskim. Dziennik wyraża nadzieję, że francuski minister potrafi przemówić z należyłą powagą i stanowczością.

L'Ere Nouvelle 17.X, w art. Peregrinus'a, nawiązującym do propozycji włoskiej zawieszenia zbrojeń, twierdzi, że jest ona nie tylko trudną do przeprowadzenia, lecz świadczy o dwulicowości Włoch, które

chciały poprostu stworzyć pozory pokojowości dla odwrócenia uwagi od usilnego zbrojenia się Włoch. Włochy są jedynym państwem, które przyspasabia swą młodzież od najmłodszych lat do rzemiosła wojennego. Obecnie powstał projekt wzmocnienia lotnictwa wojskowego i zrobienia z niego głównego czynnika armji. W wyszkoleniu kadr przyszłych pilotów przyjmują żywy udział uniwersytety, przy których otwarte zostaną szkoły lotnicze. Dziennik kończy uwagę, że „wypadałoby państwu, proponującemu wstrzymanie zbrojeń, wnieść trochę więcej uczciwości do swych popozycyj odnoszących się do innych państw”.

Il Popolo d'Italia 15.X, w art. wst. zarzuca Francji, że gromadzi złoto w celach imperjalistycznych, chcąc zapewnić w ten sposób sobie hegemonję w świecie. Wprawdzie i Stany Zjednoczone mają dużo złota, ale nagromadziły je w sposób normalny i używają na inwestycje w różnych krajach, podczas gdy Francja używa złota dla uzbrojenia swych sojuszników, a więc dla celów, zagrażających pokojowi. Francja powinna jednak—zdaniem dziennika—pamiętać o tem, że państwa ubogie zwykle toczą wojnę z bogatemi, żeby im te bogactwa zabrać i jako przykład cytuje, że Francja pokonawszy Niemcy zadała cios finansowy Anglii, uważając inne państwa za nieszkodliwe.

Corriere della Sera 14.X, donosi z Konstantynopola, że odbędzie się tam od 20 do 25 b. m. druga konferencja bałkańska. Uczestniczyć w niej będą przedstawiciele Turcji, Rumunii, Jugosławji, Bułgarii, Grecji i Albanji, nie wszyscy jednak w charakterze urzędowym. Tematem obrad będzie poszukiwanie sposobów współpracy gospodarczej wspomnianych krajów.

The Chicago Daily Tribune 16.X, w koresp. z Waszyngtonu pisze, iż Departament Stanu uznał definitywnie fakt, iż rewolucja rosyjska była sfinansowana przez Niemcy.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 17.X, pisze: Wobec tego, że Bruening odniósł zwycięstwo jedynie dzięki kilku głosom, które przeważały na jego korzyść, jasne jest, że czeka go ciężka walka wymagająca dużo odwagi, zimnej krwi i energii, jeżeli chce on doprowadzić do urzeczywistnienia swych zamierzeń i jeśli chce sprostać sytuacji, w jakiej nie znajdował się dotychczas jeszcze żaden kanclerz Rzeszy.

The Manchester Guardian 17.X, w art. wst. pisze w związku z zwycięstwem rządu Brueninga, że prawdopodobnie rząd ten przetrwa zimę. Obecnie rząd ten potrzebuje przedewszystkiem życzliwego ustosunkowania się do niego obcych rządów. Wszelkie obojętne, rzucane na rząd Brueninga i wszelkie czynione mu trudności wzmacniają jedynie stanowisko hitlerowców. Autor wyraża nadzieję, że Anglja po wyborach nie powróci do polityki z czasów Austen Chamberlaina, która uznawała francuskie obawy.

KONFLIKT CHINSKO - JAPONSKI.

The Times 16.X, w art. wst. o konflikcie mandżurskim pisze, iż akcja Japonji jest zgodna z metodami dawnej dyplomacji. Pozostaje jednak faktem, że metody te są zupełnie niezgodne z zasadami polityki Ligi

Narodów oraz z zobowiązaniami jej członków, które wynikają z paktu Ligi; metody te są w jeszcze wyższym stopniu niezgodne z paktem Kellogga. Akcja żołnierzy japońskich przyczyniła się do tego, że Chiny mogą występować w Lidze Narodów jako strona poszkodowana. Liga Narodów musi wyteńczyć wszystkie swoje wysiłki w kierunku pokojowego rozwiązania sprawy. Niepowodzenie tej akcji w sposób fatalny odbiło się na autorytecie Ligi Narodów.

Deutsche Tageszeitung 17.X, pisze, że byłoby wielką krótkowzrocznością, gdyby kto sądził, iż Niemcy nie są zainteresowane w sporze chińsko-japońskim. Wprawdzie zatarg ten nie dotyczy bezpośrednio spraw niemieckich, ale sprawa traktowania tego zatargu jest dla Niemiec zagadnieniem b. doniosłym, gdyż chodzi tu o stosunek do zasadniczych kwestyj: uniknięcia wojny i określenia napastnika. Francja, wciągając Amerykę do obrad genewskich na wątpliwej zasadzie prawnej dąży do wzmocnienia frontu Ligi Narodów i zmierza do znanego swego celu: systemu sankcyj wojskowych. Jedynie delegat Niemiec poparł Japonję, gdy chodziło o prawną stronę sprawy zaproszenia Ameryki.

Dziennik podnosi, że delegat niemiecki powinien być do końca wytrwać na tem stanowisku i przynajmniej wstrzymać się od głosu, przy uchwalaniu zaproszenia Ameryki, a. prztem miał doskładać sposobność do złożenia oświadczenia, iż wymuszona na Niemcach bezbronność ich nie daje im możliwości brania na siebie współodpowiedzialności z innymi mocarstwami za uchwały, w których wykonywaniu nie mogą one uczestniczyć. Należy więc żałować, że w takich warunkach zostali wysłani do Genewy tylko drugorzędni delegaci. Okazuje się też, że połączenie urzędu kanclerza i ministra spraw zagr. w jednych rękach w obecnej chwili może doprowadzić do niemożliwej sytuacji.

Le Temps 18.X, twierdzi, że obecność przedstawiciela Stanów Zjednoczonych na obradach genewskich byłaby dla Japonji nieprzyjemną, gdyby ten obserwator amerykański chciał skorzystać z konfliktu mandżurskiego, by doprowadzić do interwencji; musiałoby to pociągnąć za sobą postawienie na porządku dziennym spraw międzynarodowych — problemu Pacyfiku w całej jego doniosłości i rozciągłości. W obecnej chwili nie zdaje się grozić żadne niebezpieczeństwo, gdyż rząd Stanów Zjednoczonych pragnie, na równi z całym światem, jak najprędszego załagodzenia sprawy. Dziennik wyraża nadzieję, że dyplomacji Brianda uda się oporać z tem trudnym i delikatnym zadaniem i uchronić tymczasem autorytet moralny Ligi Narodów od wszelkiego szwanku.

Journal des Débats 16.X, w art. P. Bernusa twierdzi, że Liga Narodów przeżywa kryzys, z którego trudno jej będzie wybrnąć, gdyż nie dysponuje żadnymi środkami, które mogłyby rzeczywiście zaważyć na losach konfliktu mandżurskiego. Konflikt ten, zdaniem dziennika, jest bardzo korzystny dla propagandy bolszewickiej na terenie Chin.

Il Popolo d'Italia 14.X, w koresp. z Genewy stwierdza, że zatarg chińsko-japoński jest trudnym zadaniem dla Ligi Narodów, a to z tego względu, że zadanie to jest bardziej niebezpieczne dla Ligi niż dla pokoju. Trudność rozwiązania konfliktu polega nie na

tem, że Liga Narodów nie ma siły wykonawczej, lecz na niemożliwości zbadania i osądzenia przyczyn dalszych i bliższych, rzeczywistych i pozornych tego zatargu, pod względem politycznym, moralnym, historycznym i gospodarczym. Nie wystarczają więc do załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego poszczególne punkty paktu Ligi. Dziennik uważa, iż jeszcze gorzej byłoby, gdyby Liga miała prawo śledztwa, sądu i interwencji, gdyż to podważyłoby jej autorytet.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 14.X, w art. wst. w ostry sposób krytykuje zawieszony ostatnio przez komendanta m. Kowna organ ch.-dem. „Rytas”, z powodu umieszczenia przezeń artykułów, omawiających pasywność litewskiego bilansu handlowego z zagranicą oraz możliwość zachwiania się waluty litewskiej. „Liet. Aidas” zaznacza, że aczkolwiek litewski bilans handlowy za pierwsze półrocze r. b. faktycznie wykazuje około 10 milj. lit. pasywów, to jednak nie można na podstawie tego sądzić, że pasywność ta w ciągu następnych sześciu miesięcy r. b. ulegnie zwiększeniu i że to może grozić zachwianiem się kursu lita. Stanowisko „Rytasa”, jako wnoszące zaniepokojenie do społeczeństwa litewskiego, dziennik nazywa przeciwpamiętaniem.

Lietuvos Žinios 14.X, informuje o wysiedleniu z Kowna do Marjampolu na przeciąg 3 miesięcy Radzeviciusa, redaktora ostatnio zawieszonych organu ch.-dem. „Rytasa” i o skazaniu na karę 1000 lit. z zamianą na 2 mies. więzienia. Berulisa, redaktora odpowiedzialnego tegoż dziennika.

Lietuvos Aidas 14.X, w koresp. ag. „Elta” z Tallina pisze o konflikcie, jaki wynikł ostatnio w Estonji w związku z otwarciem akademii niemieckiej. Estońskie akademickie stowarzyszenia kulturalne wniosły memoriał na ręce rządu estońskiego, w którym domagają się ograniczenia autonomji mniejszości narodowych w Estonji i wprowadzenia kontroli w szkołach mniejszościowych. Rektor akademii niemieckiej w Dorpacie prof. Grün został skazany na 1 miesiąc więzienia za zaproszenie (bez odpowiedniego zezwolenia władz estońskich) do akademii dwóch profesorów z Niemiec.

Lietuvos Aidas 15.X, w art. wst., podkreślającym przemożność światowego kryzysu gospodarczego, wyraża zadowolenie z powodu tego, iż kryzys ten ominął dotychczas Litwę. Dziennik wzywa społeczeństwo do wielkiej oszczędności, zaznaczając, że w ten sposób może Litwa uniknąć skutków światowego kryzysu gospodarczego.

Lietuvos Aidas 15.X, zamieszcza obsz. sprawozdanie o otwarciu na Litwie (w Marjampolu) pierwszej fabryki cukru. Fabryka będzie mogła przerobić 5000 ha buraków cukrowych. Wobec tego, że cukier litewski nie da się sfabrykować taniej, niż po 70—90 centów za 1 klg., państwo będzie musiało podnieść cło na cukier zagraniczny do 60 centów za 1 klg., gdyż np. Czechosłowacja wyprzedaje swój cukier po 30 centów za 1 klg.

Lietuvos Žinios 14.X, donosi o ucieczce z więzienia niejakiego Giedraviciusa, oskarżonego o defraudację pieniędzy państwowych. Władze litewskie sądzą, że Giedravicius zbiegł do Polski.

